



Dziedzictwo I wojny światowej po stuleciu

Stan badań i ochrony

red. Małgorzata Karczewska
Białystok 2020

Recenzent:

dr hab. Jarosław Centek, prof. UMK

Wydanie sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020



Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2014-2020

FIO

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Na okładce:

Kętrzyn (*Rastenburg*), 24 lipca 1917 roku.

Pożegnanie dzwonów kościelnych zarekwirowanych na potrzeby wojenne.

Źródło: zbiory Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie

© Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej i autorzy, 2020 r.

Biblioteka cyfrowa Dziedzictwa Wielkiej Wojny



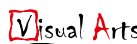
wielka-wojna.pl

ISBN 978-83-958357-1-1

Wydawca:

Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, seria Archeologia Pamięci, t. IX

Skład i łamanie:

 Visual Arts biuro@v-arts.pl

Druk:

Drukarnia Prymat, Białystok



SPIS TREŚCI

Od redakcji	5
Małgorzata Karczewska, Maciej Karczewski, Jacek Czaplicki Historia i archeologia cmentarza z czasów I wojny światowej pod Zawadami w Puszczy Kurpiowskiej	7
Marcin Czarnowicz, Agnieszka Ochał-Czarnowicz Goszcza – świadectwa archeologiczne obrony Krakowa w listopadzie 1914 roku	39
Piotr Kędziora-Babiński Prace ekshumacyjne grobów i cmentarzy żołnierzy armii rosyjskiej z lat 1914-1915	59
Mieszko Ćwiertnia, Marcin Czarnowicz Mogiły Wielkiej Wojny na terenie gminy Kocmyrzów-Luborzyca	75
Jacek Czaplicki, Małgorzata Karczewska Wartość mikrohistorii, czyli pierwszowojenne dzieje Dąbrówki.	89
Krzysztof Wołoszczak Dzwony jako surowiec i nośniki pamięci Wielkiej Wojny na przykładzie powiatu kętrzyńskiego	109
Andrzej Ochał Mauzoleum poległych w Wielkiej Wojnie w <i>Riesenburgu</i> /Prabutach	127
Artur Student Miejsca pamięci o Wielkiej Wojnie 1914–1918 z terenu obecnego wojewódz- twa śląskiego	137
Michał Budnik Rozbudowa fortyfikacyjna poznańskiej twierdzy w 1914 roku	153
Michał Furmaniak Bogowie wojny. Niemieccy dowódcy Wielkiej Wojny i pamięć o nich na terenie dzisiejszej Polski	163

Od redakcji

Od 2018 roku społeczni i instytucjonalni badacze dziedzictwa I wojny światowej spotykają się na dorocznych konferencjach, które z jednej strony pozwalają na zapoznanie się z bieżącymi badaniami, z drugiej zaś umożliwiają nawiązanie bezpośrednich kontaktów, na co dzień realizowanych w sieci internetowej. W dniach 27-28 sierpnia 2020 r. w *Kurpiowskiej Krainie* w Wykrocie pod Myszyńcem odbyła się trzecia taka konferencja. Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, że spotkanie było planowane na połowę czerwca, w tradycyjnym już czasie dorocznych spotkań badaczy dziedzictwa Wielkiej Wojny, jednak sytuacja epidemiologiczna związana z pandemią wirusa SARS-CoV-2 wymusiła zmianę terminu.

Organizatorem konferencji w Wykrocie był Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej w ramach projektu wspierającego rozwój nauki obywatelskiej, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020. Tematyka tegorocznego spotkania została rozszerzona w stosunku do dwóch pierwszych konferencji i obejmowała różne aspekty dziedzictwa kulturowego Wielkiej Wojny: cmentarze wojenne, badane na podstawie źródeł historycznych i archeologicznych, różne kategorie symbolicznych upamiętnień poległych, fortyfikacje oraz dziedzictwo niematerialne. Tradycyjnie, obradom towarzyszyła sesja terenowa. Książka, którą trzymacie państwo w ręku, jest efektem tego spotkania.



Uczestnicy III konferencji społecznych i instytucjonalnych badaczy dziedzictwa I wojny światowej (Wykrot koło Myszyńca, 27-28 sierpnia 2020 r.) podczas sesji terenowej

Fot. Maciej Karczewski

Miejsca pamięci o Wielkiej Wojnie 1914-1918 z terenu obecnego województwa śląskiego

Gorzyce

Historia województwa śląskiego widziana przez pryzmat I wojny światowej to obraz mieszanek różnych doświadczeń wynikających z ówczesnych podziałów geopolitycznych, kulturowych oraz wyznaniowych. Dzisiejsze granice województwa śląskiego obejmują pogranicza trzech europejskich cesarstw¹, a także odcinek linii frontu na jurze krakowsko-częstochowskiej z jesieni 1914 roku. Większość obszaru Górnego Śląska to prowincja niemiecka² (i niewielki fragment Śląska austriackiego³), która nie była bezpośrednim świadkiem działań wojennych, jednakże ich pośrednie skutki odcisnęły mocne piętno na regionie oraz jego mieszkańcach. Zdecydowana większość mieszkańców regionu to Górnoszlązacy⁴, z których dziesiątki tysięcy poległo bądź odniosło rany w szeregach armii pruskiej, a ich bliscy cierpieli z powodu

¹ W okolicach Mysłowic mieścił się tzw. *trójkąt trzech cesarzy*, unikatowy punkt w którym stykały się granice trzech mocarstwa: niemieckiego, austro-węgierskiego oraz rosyjskiego.

² Niem. *Provinz Schlesien*, pruska prowincja, której ostateczne granice ustalono na kongresie wiedeńskim. W niezmienionej formie funkcjonowała do roku 1919.

³ W kontekście obecnych granic Polski, chodzi o tereny Beskidu Śląskiego oraz Śląsk Cieszyński.

⁴ Górnoszlązacy – społeczność z kręgu kulturowo-wyznaniowego, zamieszkująca tereny woj. śląskiego (bez Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego oraz okolic Częstochowy) i opolskiego, częściowo również czeskie ziemie przygraniczne. Gwara śląska składa się kolejno z naleciałości języka niemieckiego, polskiego i czeskiego, jednakże niektóre jej słownictwo jest zróżnicowane w zależności od regionu Górnego Śląska. Zasadniczo gwara śląska stanowiła codzienny język Górnoszlązaków, którą po powstaniach śląskich starano się wyprzeć na rzecz języka polskiego, głównie poprzez edukację szkolną. Z kolei językiem i pismem niemieckim Górnoszlązacy posługiwali się głównie w urzędach i armii z racji swobodnego funkcjonowania w państwie niemieckim (tj. Królestwo Prus). Górnoszlązacy w zdecydowanej większości są wyznania katolickiego, który do momentu połączenia z odrodzonym państwem Polskim (po 1922 roku) stanowił jedyny nośnik polskiej kultury i tradycji (wszystkie śląskie ziemie zostały wyłączone spod jurysdykcji państwa piastów po układzie w Trenczynie w 1335 roku). Z tego względu Górnoszlązacy, o ile znali język polski, o tyle nie potrafili go czytać i pisać.

głodu oraz chorób będących skutkiem deficytów żywieniowych. Istotny był również stosunek Górnoślązaków do tej wojny, który był kwestią indywidualną, ale bezsprzecznie I wojna światowa nie była traktowaną jako obca. Tak więc inicjatywa upamiętnienia tragedii Wielkiej Wojny miała mocne poparcie społeczne. Również z tego względu, już po 1922 roku region dotkliwie odczuł politykę tzw. *trudnego dziedzictwa*⁵.

Upadek starego i świt nowego świata

Wraz z zakończeniem I wojny światowej i uznaniem Państw Centralnych za stronę przegraną, na Górnym Śląsku nastąpił czas burzliwych zmian. Ich eskalacja szła w parze z odrodzeniem polskiej państwowości, dla której górnośląski przemysł umożliwiał rozwój oraz w miarę niezależne funkcjonowanie. Taki obrót historii nie śnił się najbardziej pesymistycznym politykom i dowódcom w Berlinie, dla których utrata szczególnie uprzemysłowionej części Śląska była bolesnym ciosem. Tymczasem rząd w Warszawie, chociaż zdeterminowany w sprawie anektowania Górnego Śląska, zdawał sobie sprawę, że nie będzie to łatwe zadanie, co więcej, mogące skutkować otwartą wojną z Niemcami, której nie mogli wygrać. Po kapitulacji Niemiec w listopadzie 1918 roku domagano się nie tylko możliwie największego ograniczenia militarnej siły *nowych* Niemiec, ale także oczekiwano z ich strony reparacji. Na odszkodowaniach szczególnie zależało Francji, która poniosła największe straty⁶, a walutą do ich wypłaty miały być między innymi górnośląskie kopalnie i huty. Dlatego Francja była zdeterminowana, by wspierać Niemcy w obronie ich interesów na Śląsku. Ponieważ wszystkie strony kwestii górnośląskiej wołały uniknąć militarnej konfrontacji, decyzję o podziale miano rozwiązać poprzez plebiscyt wśród mieszkańców. Tutaj zaczyna się problematyka tzw. powstań śląskich, które w istocie przerodziły się w otwartą wojnę domową⁷. Poprzez prowadzoną na szeroką skalę agitację polityczną, a ze strony niemieckiej także terror, nastąpiła dynamiczna polaryzacja górnośląskiego społeczeństwa. W tej sytuacji wytyczenie granicy na Górnym Śląsku za pomocą plebiscytu okazało się niemożliwe. Ostatecznie, decyzję podjęła Rada Ambasadorów, a pod względem gospodarczym była ona korzystna dla Polski⁸, jednakże społecznie zainicjowała długotrwały podział, a wręcz konflikt. Szczegółowe wytyczenie przebiegu granicy na Górnym Śląsku było o tyle kontrowersyjne, że czasem dzieliła

⁵ Termin zaczerpnięty z pracy J. E. Tunbridge, G. E. Ashworth, *Dissonant heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict* i odnosi się do ziem, które po zakończeniu I i II wojny światowej znalazły się w granicach Polski oraz związanych z tym problemów dziedzictwa historycznego.

⁶ Spośród państwa Trójporozumienia (Ententy).

⁷ Por. R. Kaczmarek, *Powstania Śląskie*, Kraków 2019.

⁸ Jest to kwestia sporna, ponieważ właścicielami zakładów przemysłowych pozostali dalek Niemcy.

ona nawet ulicea wraz z nimi całe rodziny. W jednej chwili sąsiedzi stali się obywatelami odrębnych krajów, co gorsza – wrogich sobie.

Nowa górnośląska rzeczywistość po 1922 roku prezentowała się dwojako. Na obszarach pozostałych w granicach Niemiec panował *status quo*. Tymczasem z terenów włączonych do Rzeczypospolitej utworzono województwo śląskie, któremu zagwarantowano szereg przywilejów, między innymi jako jedyne posiadało własny budżet⁹, policję¹⁰ oraz organ ustawodawczy w postaci sejmiku. Stolicą województwa były Katowice i tam też mieścił się gmach sejmiku śląskiego. Zasadniczo na tym kończyła się autonomia śląska. Oczywiście przyznanie częściowej autonomii¹¹ miało na celu załagodzenie wewnętrznych antagonizmów, szczególnie na linii sporej mniejszości niemieckiej oraz zwolenników księdza Ulitzki¹², jednakże *zaadaptowanie* Śląska do celów polskiej racji stanu wymagało polonizacji praktycznie na każdej płaszczyźnie. Wiązało się to między innymi ze zmianą języka urzędowego z niemieckiego na polski, waluty, systemu miar i wag, całego aparatu administracyjnego, systemu nauczania, struktur armijnych, a także polonizowaniem nazwisk wśród ludności deklarującej polską tożsamość narodową. Takie działanie wzbudzało niezadowolone głównie wśród mniejszości niemieckiej lub z nią sympatyzującej, ale do wybuchu II wojny światowej nie miały miejsca żadne poważne incydenty z tym związane. Jednakże w kontekście głównego tematu niniejszego artykułu, prowadzona na Śląsku polonizacja, przede wszystkim rzutowała na pamięć historyczną. Polskie władze na każdym poziomie dążyły do *wymazania* wątku niemieckiego/pruskiego i zastąpienia go czynem powstańczym, co więcej, nawet łącząc go z czynem legionowym i samą postacią Józefa Piłsudskiego (!). Konsekwencje tych działań są widoczne do dzisiaj, szczególnie w przestrzeni medialnej.

Po wybuchu II wojny światowej, naziści przyłączyli do Rzeszy tereny województwa śląskiego z Zagłębiem Dąbrowskim. Zabieg ten był o tyle ułatwiony, że mogli oni liczyć na całkowite poparcie licznej mniejszości niemieckiej, lecz także niektórych rozgoryczonych Górnoślązaków, którzy byli niezadowoleni z polityki i sytuacji gospodarczej II RP. Jednakże anektowanie Górnego Śląska poniosło za sobą obowiązkową służbę w Wehrmachcie, która początkowo objęła tylko osoby zakwalifikowane do dwóch pierwszych kategorii tzw. *Volkslisty*¹³, ale pod koniec wojny rozszerzona również na pozostałe. I o ile początkowo stosunek Górnoślązaków do tej służby był pozytywny, bądź neutralny to diametralnie zmienił się wraz z niekorzystną sytuacją Wehrmachtu

⁹ Tylko część środków musiano przekazywać do krajowego skarbcza.

¹⁰ Por. G. Grześkowiak, J. Mikitin, *Policja Województwa Śląskiego 1922 – 1939*, Katowice 2008.

¹¹ Utworzona na podstawie ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 roku.

¹² Carl Ulitzka był katolickim księdzem i przede wszystkim liderem separatystycznego nurtu odnośnie kwestii Górnego Śląska po zakończeniu I wojny światowej.

¹³ Więcej: R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.

na frontach. Była to kolejna tragedia, lecz o tyle większa, że ani nie było to już *nasze* państwo, ani tym bardziej *nasza* wojna. Co więcej, tym razem działania wojenne objęły zasięgiem cały obszar Śląska, powodując druzgocące zniszczenia. I chociaż sami Niemcy mocno wierzyli, że te ziemie pozostaną w granicach Niemiec (a przynajmniej Dolny Śląsk), to międzynarodowe porozumienia zdecydowały o przyłączenia praktycznie całego geograficzno-historycznego obszaru Śląska do nowej, ludowej Polski. Tym razem, odmiennie niż miało to miejsce po I wojnie światowej, bezwzględnie przeprowadzono akcję wysiedlenia wszystkich mieszkańców pochodzenia niemieckiego. W rezultacie nie tylko na Górnym Śląsku, ale całym terenie Śląska praktycznie zniknęła mniejszość niemiecka. Co do samych Górnoszlązaków, represje po części dotknęły również ich, między innymi w wyniku deportacji w głąb ZSRR. Zbawienne w skutkach okazały się kwalifikacje niezbędne do pracy w górnośląskich zakładach przemysłowych, potrzebne zarówno Polsce Ludowej, jak i Związkowi Radzieckiemu. Natomiast sama polityka historyczna w przeciwieństwie do II RP nie tylko mentalnie wymazywała wątek niemiecki na Śląsku, lecz również fizycznie, od pomników zaczynając, a na pałacach szlacheckich kończąc. Bezpowrotnie zniszczono wiele zabytków śląskiego dziedzictwa kulturowego, wśród których upamiętnienia Wielkiej Wojny stanowiły zaledwie promil.

Miejsca pamięci o Wielkiej Wojnie na terenie dzisiejszego województwa śląskiego

Miejscami pamięci są cmentarze żołnierzy poległych bądź zmarłych na skutek działań wojennych w latach 1914 – 1918¹⁴. Do grupy upamiętnień poległych zaliczamy zaś tablice pamiątkowe, pomniki, malowidła ścienna, witraże, rzeźby i płaskorzeźby oraz budowle typu wieże, symboliczne mauzolea o charakterze sakralnym lub świeckim, których tematyka związana jest z I wojną światową. Na terenie obecnego województwa śląskiego odnajdujemy przykłady wszystkich wyżej wymienionych obiektów. Jako pierwsze powstawały cmentarze, zarówno pobitewne, jak i lazaretowe. Te pierwsze znajdują się tylko w północno-wschodniej części województwa, na terenach objętych działaniami wojennymi. Bez wątplenia najbardziej okazały jest cmentarz w Kotowicach koło Żarek, który jest trzecim pod względem wielkości z jurajskich cmentarzy (ryc. 1). Inicjatorem utworzenia tego cmentarza był powstały w 1916 roku austriacki Oddział Grobów Wojennych. W 1918 roku pochowano w Kotowicach pięciuset żołnierzy armii niemieckiej, austro-węgierskiej oraz rosyjskiej. Natomiast w latach 30. XX w. z inicjatywy polskich władz, na cmentarz

¹⁴ Składam wyrazy podziękowania mojemu serdecznemu koledze, Górnoszlazakowi Sewerynowi Botorowi za nieocenioną pomoc w pozyskaniu informacji i zdjęć pierwszowojennych pomników z powiatu gliwickiego.

przeniesiono szczątki kolejnych żołnierzy ekshumowanych z okolicznych kwater. Tym samym, łączna liczba pochowanych na cmentarzu w Kotowicach wzrosła do ponad dwóch tysięcy. Obecnie cmentarz jest w bardzo dobrym stanie zachowania, szczególnie po pracach remontowych przeprowadzonych w 2000 r. Pozostałe nekropolie w okolicy to: Dąbrowa Górnicza (cmentarz wojenny przy ul. 11 listopada), Kromów (obok kościoła w Zawierciu), Łazy koło Zawiercia (cmentarz przy ul. Częstochowskiej), Myszków (cmentarz parafialny), Niegowa (cmentarz parafialny), Niegowonice (cmentarz parafialny), Włodowice (cmentarz parafialny), Żarki (cmentarz parafialny oraz kościół). W okolicy Kotowic można również trafić na relikty ziemianek oraz tranzei. Są to pozostałości walk z końca 1914 roku, które stanowią jedyne tego typu miejsca na terenie województwa śląskiego. Niestety, są to obiekty niewyeksponowane, a także nieopisane¹⁵.

Drugą kategorią są miejsca pochówków przy szpitalach wojskowych. Na terenie województwa śląskiego znane są jedynie kwatery na cmentarzach cywilnych, brakuje natomiast cmentarzy¹⁶. Ich cechą charakterystyczną są żeliwne znaki nagrobne w formie Krzyża Żelaznego z inskrypcjami zawierającymi stopień, imię i nazwisko, jednostka, wiek, data narodzin oraz śmierci. Dwa tego typu nagrobki (ryc. 2) znajdują się na cmentarzu parafialnym w Rudach koło Raciborza (obok bramy wejściowej). Należą do *Grenadiera* Matthiasa Ogona, ur. 30.09.1882 i zmarłego 08.05.1918 roku w Rudach oraz *Schütze* Stanisława Cechmanna, ur. 03.11.1896 i zmarłego 21.09.1918 roku w Rudach. Trzecim jest nagrobek znaleziony na złomowisku pod Raciborzem (ryc. 3). Należał do *Gefreitera* Franza Gorzkiego, żołnierza 8. Kompanii *Reserve Infanterie Regiment Nr. 12*¹⁷, ur. 18.04.1894 roku i zmarłego 11.04.1916 roku. Wzór nagrobka odpowiada stosowanym na cmentarzach szpitali wojennych,



Ryc. 1. Cmentarz wojenny w Kotowicach, stan z października 2020 r. Fot. Zbigniew Paloczek

¹⁵ Temat pierwszowojennych walk na Jurze, jak również tamtejszych cmentarzy (istniejących i nieistniejących) w sposób wyczerpujący opisali bracia Orman, por. K. Orman, P. Orman, *Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*, Kraków 2017.

¹⁶ Patrz, cmentarz osobowicki we Wrocławiu.

¹⁷ 12. Rezerwowy Pułk Piechoty.



Ryc. 2. Krzyże nagrobne Matthiasa Ogona i Stanislausa Cechmanna z cmentarza parafialnego w Rudach, stan z września 2020 roku

Fot. Artur Student



Ryc. 3. Odnaleziony na złomowisku krzyż nagrobny żołnierza, który prawdopodobnie zmarł w raciborskim lazarecie, stan z 2018 roku

Fot. Artur Student

a taki znajdował się w Raciborzu¹⁸. Niestety, w tym przypadku brak pewnych informacji dotyczących pochodzenia nagrobka¹⁹.

Najliczniejszymi elementami związanymi z pamięcią o I wojnie światowej na terenie województwa śląskiego są upamiętnienia symboliczne – pomniki, tablice, malowidła. Ich obecność odzwierciedla przebieg granicy pomiędzy Polską a Niemcami w okresie międzywojennym. Na ziemiach, które pozostały w granicach Niemiec obiekty takie odnajdujemy z większością miast i wsi. W części przyznanej Polsce stanowią one rzadkość i nie wynika to z działań Armii Czerwonej lub komunistycznych władz. Polonizacja Górnego Śląska była koniecznym procesem asymilacji, a jej przebieg obejmował każdy element życia i historii Górnoszlązaków. Jak dotąd, nie natknąłem się na żaden dokument

potwierdzający to, jednak wiele wskazuje na ówczesny zakaz upamiętniania traumy i poległych w Wielkiej Wojnie służących w armii niemieckiej, w przeciwieństwie do czynu legionowego i przede wszystkim powstań śląskich. Jedyнным znanym mi obiektem poświęconym poległym służącym w armii niemieckiej podczas I wojny światowej, a który w okresie międzywojennym znalazł się w granicach Polski jest pomnik na tak zwanym starym cmentarzu w miejscowości Syrynia koło Wodzisławia Śląskiego (ryc. 4). Niewiele o nim wiadomo. Na jego frontowej ścianie znajduje się lista zawierająca imiona, nazwiska i daty śmierci poległych w latach 1914-1918. Pomnik wieńczy płaskorzeźba przedstawiająca anioła pochylającego się nad umierającym niemieckim żołnierzem oraz krzyż. Na obecnym etapie rozpoznania, nie wiadomo kiedy, z czyjej inicjatywy i środków pomnik został wniesiony.

Odmiennie wygląda sytuacja na tak zwanym *poniemieckim* Górnym Śląsku, gdzie miejsca poświęcone pamięci I wojny światowej można znaleźć w niemal każdej miejscowości. Ze względu na ich liczbę, ograniczę się do kilku przykładów reprezentujących różne formy upamiętnienia.



Ryc. 4. Pomnik poświęcony poległym w czasie I wojny światowej mieszkańcom Syryni, stan z listopada 2019 r. Fot. Artur Student

¹⁸ W obecnym budynku Zespołu Szkół Zawodowych.

¹⁹ Obecnie nagrobek znajduje się w prywatnej kolekcji.



Ryc. 5. Najstarszy gliwicki pomnik poświęcony poległym podczas I wojny światowej, stan z maja 2020 r.

Fot. Seweryn Botor

Podobnie jak na całym terytorium Niemiec, pomniki ku czci poległych w Wielkiej Wojnie zaczęły powstawać po zakończeniu konfliktu, jednak większość z nich datuje się na lata 20.XX w., zaś niektóre na lata 30. XX w. Za ich budowę najczęściej odpowiadały władze miast, gminy wyznaniowe, koła kombatanckie bądź rodziny (szczególnie w przypadku oficerów)²⁰. Z kolei środki na inwestycję pozyskiwano głównie ze zbiórek, darowizn lub ze skarbu państwa. Wartości obiektu wzrastała, jeśli pochodził spod ręki cenionego artysty bądź architekta. Najstarszy gliwicki pomnik (ryc. 5) odsłonięty został 9 sierpnia 1925 r. Jego projektantem był bytomski radca budowlany Bahlsen.

Następny obiekt znajduje się na cmentarzu w Rudnie (gm. Rudziniec, pow. gliwicki) i ma formę cmentarnego krzyża (ryc. 6). Na podstawie umieszczono napis w dwóch językach: niemieckim i polskim.

²⁰ Pomijam garnizony wojskowe, które fundowała pomniki poświęcone swoim żołnierzom, ponieważ wszystkie zostały zlikwidowane po 1945 roku.



Ryc. 6. Pomnik poświęcony mieszkańcom Rudna poległym w I wojnie światowej, stan z maja 2020 r.

Fot. Seweryn Botor



Ryc. 7. Tablica pamiątkowa towarzystwa sportowego *Deutsche Turnerbund* znajdująca się na budynku przy ul. Barlickiego 3 w Gliwicach, stan z lipca 2020 r. Fot. Seweryn Botor

Inną formę nadano upamiętnieniu ufundowanemu przez towarzystwo sportowe *Deutsche Turnerbund*, na cześć tych spośród nich, którzy polegli w latach 1914 – 1918. W dolnej części płyty umieszczono logo towarzystwa: cztery litery F układające się w krzyż. Betonowa tablica mieści się na fasadzie budynku przy ulicy Barlickiego 3 w Gliwicach. Po drugiej wojnie światowej z płyty skuto wizerunek stalowego hełmu, który znajdował się pomiędzy słowami *Weltkrieg* a datą 1914 – 1918 (ryc. 7).

Kilka ciekawych obiektów znajduje się również na gliwickich cmentarzach. Pierwszy z nich należy do Domu Pamięci Górnośląskich Żydów i mieści się na kirkucie przy ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego. Poświęcono go gliwickim Żydom, którzy polegli jako żołnierze armii niemieckiej podczas Wielkiej Wojny. Odślonięty w 1930 roku, kilka lat później miał zostać zniszczony przez lokalnych członków NSDAP, jednakże od planu odstąpiono i pomnik przetrwał do dzisiaj w nienaruszonym stanie (ryc. 8).

Kolejny gliwicki pomnik znajduje się koło kościoła św. Bartłomieja (ryc. 9). Odślonięto go 18 lipca 1926 roku. Jego autorem był Karl Schabik, ceniony gliwicki architekt, radny oraz radca budowlany, który projektując pomnik kierował się głównie duchem modernizmu i *Art Deco*. Po drugiej wojnie światowej



Ryc. 8. Pomnik ku czci gliwickich Żydów poległych w czasie I wojny światowej, stan z sierpnia 2020 r.

Fot. Seweryn Botor

inskrpcje zacementowano, jednakże upływ czasu i praca lokalnych parafian pomogła w ich ponownym odsłonięciu.

Kolejne upamiętnienia Wielkiej Wojny pochodzą z obszaru raciborszczyzny, której granicę wyznacza Odra. Najbardziej okazały i bogaty w symbolikę pomnik znajduje się na starym cmentarzu w miejscowości Zabełków koło Chałupek (ryc. 10). Łączy on pamięć o poległych w I i II wojnie światowej, a jego stan jest efektem dobrej woli lokalnej społeczności, ceniącej



Ryc. 9. Pomnik koło gliwickiego kościoła p.w. św. Bartłomieja, stan z maja 2020 r.

Fot. Seweryn Botor

swoją historię²¹. Pomnik wykonano z piaskowca i do dziś zachowany jest w oryginalnej formie, jedynie z dodanymi po bokach współczesnymi płytami ku czci ofiar II wojny światowej. Zwraca uwagę wieńczący go orzeł, rzadko dziś spotykany, gdyż na innych pomnikach były one niszczone z powodu skojarzeń z orłem nazistowskim oraz piękna płaskorzeźba łącząca w sobie chrześcijański motyw Chrystusa pochylającego się nad dwoma żołnierzami oraz tzw. *Kamaradschaftu*, czyli braterstwa żołnierzy nawet w obliczu śmierci.

Pomnik z miejscowości Krzyżanowice jest jednym z nielicznych przykładów działań mieszkańców mających na celu odbudowę pierwszowojennych miejsc pamięci. Pomnik powstał w latach 20. XX w., a został zniszczony po 1965 roku. W 2011 r. przy wsparciu lokalnych władz oraz ze środków prywatnych i stowarzyszeniowych, udało się go odbudować. Jego wygląd nieco odbiega od oryginalnego, między innymi brak orła oraz motywu stalowego hełmu (ryc. 11).

²¹ Marmurowe płyty poświęcone poległym w drugiej wojnie światowej ufundowano po roku 1989.



Ryc. 10. Pomnik mieszkańców Zabelkova poległych z I i II wojnie światowej, stan z października 2020 r.

Fot. Artur Student



Ryc. 11. Pomnik z miejscowości Krzyżanowice, stan z lipca 2020 r.

Fot. Artur Student



Ryc. 12. Pomnik ku czci poległych w czasie I i II wojny światowej w miejscowości Borucin, stan z października 2020 r.

Fot. Artur Student

Spersonifikowany charakter ma pomnik położony koło kościoła w Borucinie niedaleko Raciborza. Upamiętnia poległych w czasie I i II wojny światowej (ryc. 12). Jego charakterystycznym elementem są zdjęcia żołnierzy, wkomponowane w boczne płyty (ryc. 13).

Ostatnim pierwszowojennym upamiętnieniem z raciborszczyzny jest motyw niemieckiego żołnierza na sklepieniu prezbiterium kościoła p.w. św. Wacława w Krzanowicach (ryc. 13). Niestety, na obecnym etapie badań, nie udało się uzyskać więcej informacji na ten temat, szczególnie co do daty powstania tego malowidła. Zwraca uwagę fakt, że sylwetka żołnierza nawiązuje do standardów z wczesnego okresu wojny (np. charakterystyczna pickelhauba), co może sugerować datę powstania malowidła do 1916 roku (kiedy to pickelhauby sukcesywnie wypierano stalowymi hełmami, tzw. Stalhelme).

Wyjątkowym upamiętnieniem jest pomnik określany jako *Nike* z Cieszyna. Ze względu na ludowy strój w którym przedstawiono postać, pomnik nazywany jest też *Ślązaczką*. Jego autorem jest weteran legionu śląskiego Jan Raszko, a upamiętnia czyn cieszyńskich legionistów²². Jest to najbardziej znany w województwie śląskim pierwszowojenny obiekt poświęcony polskiemu czynowi

²² Oddział wojskowy sformowany w 1914 roku w Cieszynie pod dowództwem generała Józefa Hallera. Jednostka uczestniczyła we wszystkich kampaniach Brygady.



Ryc. 13. Sklepienie prezbiterium kościoła parafialnego w Krzanowicach, stan z lipca 2020 r.

Fot. Artur Student

niepodległościowemu. Jego odsłonięcie miało miejsce 28 października 1928 roku w obecności ówczesnego wojewody Grażyńskiego. Pomnik wykonano z brązu oraz granitu, a jego częściami składowymi są: rzeźba *Nike*, wysoki postument oraz podstawa zawierająca szesnaście tablic z nazwami miejscowości, w których walczył Legion (z tego cztery zawierające miejscowości Śląska Cieszyńskiego, na pamiątkę wojny polsko-czechosłowackiej). W dniu 1 września 1939 roku przed południem pomnik został zniszczony przez wkraczające do Cieszyna wojska niemieckie, a po 1945 roku władze komunistyczne w jego miejscu postawiły pomnik ku czci Armii Czerwonej. Dopiero w 2008 r., z inicjatywy Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika, udało się go odbudować w oparciu o zachowane oryginalne projekty. Przedsięwzięciem kierował profesor Jan Herma.

Bibliografia

- Grześkowiak G., Mikitin J., *Policja Województwa Śląskiego 1922–1939*, Katowice 2008.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kaczmarek R., *Powstania Śląskie*, Kraków 2019.
- Orman K., Orman P., *Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*, Kraków 2017.
- Tunbridge J.E., Ashworth G.E., *Dissonant heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Ottawa 1996.